

św. Teresa z Ávila

Autor: frater - 06/18/2019 22:02

św. Teresa z Ávila

Stygmaty wskazują na istnienie nadprzyrodzonej rzeczywistości i wprowadzają w tajemnicę cierpienia Boga, który w Jezusie stał się prawdziwym człowiekiem i wziął na siebie grzechy nas wszystkich, aby je zgładzić. W historii Kościoła było 350 osób, które miały stygmaty. Spośród nich 70 zostało kanonizowanych.

Wyjątkowe zdumienie wywołują stygmaty na sercu, które otrzymała od Chrystusa św. Teresa z Ávila (1515 – 1582). Kiedy była już czterdziestoletnią zakonnicą, pewnego dnia na modlitwie wpatrywała się w wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa. Z wyjątkową wyrazistością uświadomiła sobie wtedy ogrom dramatu Męki i Śmierci naszego Zbawiciela. Upadła na kolana i całkowicie oddała się do Jego dyspozycji. Od tego czasu jej modlitwa wewnętrzna stała się pełną dziecięcą ufnością rozmową z Bogiem.

Właśnie wtedy w życiu duchowym św. Teresy pojawiły się pierwsze wizje i ekstazy, które z polecenia spowiednika dokładnie opisywała. Tak pisała o Panu Bogu: „Piękność ta, choćby samą tylko jasnością i blaskiem swoim, przewyższa wszystko, cokolwiek człowiek na ziemi zdoła sobie wyobrazić... Jest to światło tak różne od tego światła ziemskiego, że w porównaniu z jasnością i świetnością, z jaką się ono oku przedstawia, jasność słońca wydaje się ciemna i już by się nie chciało na nią patrzeć”. W innym miejscu pisze: „Jeżeli jesteśmy smutni, znaczy to, że nie oderwaliśmy się zupełnie od wszystkiego”.

Podczas jednej z wizji nastąpiły mistyczne zaślubiny Teresy z Jezusem; otrzymała wtedy stygmaty na sercu. Dopiero po jej zgonie można było ten fakt zbadać i potwierdzić. Dziewięć lat po śmierci św. Teresy, podczas kanonicznego sprawdzania ciała, wyjęto jej serce, które było jak żywe, zachowane w nienaruszonym stanie. Widać było w nim pięć ran – dokładnie takich, jak je Święta opisała; jedna z nich miała długość pięciu centymetrów. Według opinii lekarzy każda z nich spowodowałaby natychmiastową śmierć człowieka, a przecież św. Teresa przez 23 lata żyła z tymi ranami na sercu, normalnie pracując i funkcjonując. Znakiem szczególnej Bożej interwencji jest również fakt, że serce św. Teresy do dnia dzisiejszego, po 424 latach od jej śmierci, pozostaje w nienaruszonym stanie; z niewyjaśnionych powodów nie następuje proces jego rozkładu. Jest to fakt, który wprowadził świat nauki w najwyższe zdumienie i szok. Świeże rany na cudownie zachowanym sercu św. Teresy, przechowywanym w relikwiarzu, można dzisiaj oglądać w kaplicy klasztornej sióstr karmelitanek w hiszpańskim mieście Alba de Tormes. Na relikwiarzu wyryte są słowa: „Teresa Jezusa, Jezus Teresy”.

archiwum.milujciesie.org.pl/nr/temat_numeru/znaki_najwiekszej_milosci.html

=====